

Nowak, Tadeusz

Sprawozdanie z posiedzenia naukowego Zespołu Historii Nauki i Techniki Wojennej Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN w dniu 11 listopada 1960 r.

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/2, 357-359

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



pracy szkic o rozwoju techniki geodezyjnej w związku z dziejami UJ, skupiając się jednak nadal na podjętych już tematach, a mianowicie na: historii triangulacji w Polsce, historii pomiarów miast (w tym również Warszawy i Krakowa), historii polskiej hydrografii morskiej, historii pomiarów rolnych, historii planów kopalń oraz historii szkolnictwa zawodowego i zawodu geodezyjnego.

J. Bb.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA NAUKOWEGO ZESPOŁU HISTORII NAUKI
I TECHNIKI WOJENNEJ ZAKŁADU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN
W DNIU 11 LISTOPADA 1960 R.

Tematem zebrania, na które przybyło 16 osób, był referat dr inż. arch. Andrzeja Gruszeckiego pt. *Metoda i wyniki badań nad małopolskimi zamkami bastionowymi*.

Referent omówił najpierw zasadnicze typy źródeł, na jakich opierał się w swej pracy, a mianowicie: 1. traktaty teoretyków fortyfikacji bastionowej powstałe w XVI i XVII w., 2. pomiary zachowanych obiektów fortyfikacyjnych, w tym wypadku małopolskich zamków bastionowych, przeprowadzone w terenie, 3. analizę usytuowania obiektów w terenie (na przykładzie Wiśnicza), 4. dane historyczne dotyczące budowy zamku i jego użytkowania dla celów obronnych. Następnie przedstawił trzy główne problemy, jakie udało mu się rozwiązać na podstawie przeprowadzonych badań. Należą do nich: 1. odtworzenie głównej linii narysu przy poszczególnych typach fortyfikacji (najczęściej zewnętrzna linia podstawy wału.), 2. stwierdzenie, jakimi jednostkami miar posługiwano się przy rozmierzaniu narysów i przekrojów omiawianych zamków (przeważnie łokcie krakowskie, w wyjątkowych wypadkach sążnie lub pręty reńskie), 3. odtwarzanie w terenie przy rozmytych wałach, głównych linii narysu i przekroju fortyfikacji na podstawie geometrycznych zależności pomiędzy długością kurtyny i szyi, co pozwala na określenie typu fortyfikacji.

W drugiej części swego referatu dr Gruszecki przedstawił wnioski ogólne, stanowiące wynik jego badań szczegółowych. Dotyczą one przede wszystkim zagadnienia praktycznej użyteczności zbadanych przez niego małopolskich zamków bastionowych dla celów obronnych. Sprawą rzucającą się tu w oczy są stosunkowo małe rozmiary fortyfikacji omawianych zamków w porównaniu zarówno z zasadami głoszonymi przez ówczesne traktaty teoretyczne, jak i z wielkością fortyfikacji bastionowych miast. Podstawowa dla porównań długość linii poligonu badanych zamków stanowi najwyższej 1/2, a czasami nawet 1/4 długości poligonu tzw. „twierdzy królewskiej wielkiej”, uważanej przez ówczesnych teoretyków za typową. Przyczyną tej różnicy widzi referent w polskiej specyfice rozwoju społecznego. Podczas gdy na zachodzie Europy, w kolebce fortyfikacji bastionowej, wiek XVI i XVII, a więc czasy jej powstania i rozwoju charakteryzuje rozkwit miast i opartej na nich władzy centralnej przy stopniowym zanikaniu wpływu wielkich feudalów, w Polsce w tym czasie następuje nawrót do feudalizmu doprowadzający do powstania państweczek magnackich i stopniowego upadku miast. Stąd na Zachodzie zaobserwować można w tym okresie powstawanie wielkich fortyfikacji bastionowych w miastach i twierdzach królewskich, a u nas jedynie budowę stosunkowo licznych, drobnych umocnień bastionowych otaczających zamki magnackie. Budowa tego rodzaju umocnień była w większym stopniu wynikiem naśladownictwa wzorów zachodnio-europejskich niż rzeczywistej potrzeby. W związku z tym powstają, przewidziane wprawdzie w traktatach teoretycznych, ale pozbawione praktycznego znaczenia obronnego, miniatury fortyfikacji bastionowych. Dodatkową cechą, pozbawiającą te miniatury możliwości skutecznego spełniania funkcji obronnych, było to, że fortyfikacjami bastionowymi otaczano często dawne,

średniowieczne zamki o dużej wysokości i grubości murów. Ponieważ te średniowieczne mury bardzo dobrze wytrzymały ogień artyleryjski (z wyjątkiem artylerii najcięższej, którą zresztą bardzo rzadko wyprowadzano w pole), obudowywanie ich dodatkowo stosunkowo niskimi bastionowymi wałami było zupełnie zbędne. Dalszym wynikiem mody, przede wszystkim francuskiej, było „rozfortyfikowanie” zamków polskich w XVIII w. i zamiana ich na pałace. We Francji łączy się to z powstaniem silnej władzy centralnej i ustaniem walk wewnętrznych, w Polsce, gdzie żaden z tych momentów nie występuje w tym czasie, rozfortyfikowanie zamków może być jedynie rezultatem naśladownictwa. Ostatnim wreszcie elementem dowodzącym, że otaczanie polskich zamków magnackich fortyfikacjami bastionowymi nie stanowiło wyniku realnych potrzeb obronnych, jest to, że w przeciwieństwie do miasta, które w obrębie fortyfikacji mogło zamknąć zasadniczą masę swych dóbr materialnych, magnat, którego główny majątek stanowiły rozległe dobra ziemskie, w samym zamku mógł ukryć przed nieprzyjacielem jedynie bardzo niewielką część swego majątku.

Po zakończeniu referatu dr Gruszecki odpowiadał na zadawane mu pytania. Na pytanie prof. Eugeniusza Olszewskiego dotyczące ilości i rozmieszczenia zamków bastionowych na terenie całej ówczesnej Rzeczypospolitej prelegent wyjaśnił, że stosunkowe duże zmasowanie zamków bastionowych zauważyć można na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej, co należy przypisać niebezpieczeństwu tureckiemu oraz większemu nasileniu walki klasowej, wiążącej się na tych ziemiach z walką narodową ludności ukraińskiej i białoruskiej przeciwko panowaniu polskich feudałów. Istniejące tam bastionowe zamki magnackie posiadały również niewielkie rozmary, a oprócz nich spotkać można również fortyfikacje wcześniejsze, typu bastejowego, spełniające w dalszym ciągu skutecznie swą rolę obronną. Na pytanie gen. bryg. prof. Stanisława Okęckiego odnośnie czasu przejścia na terenie Polski od form umocnień bastionowych do późniejszych fortyfikacji typu kleszczowego, referent wyjaśnił, że na badanych przez niego terenach Małopolski fortyfikacja bastionowa pojawia się z początkiem XVI w., a najpóźniejsze umocnienia tego typu powstają w drugiej połowie XVII w., około 1673 r. Na pytanie płk. dypl. St. Pataja dotyczące ilości dział w poszczególnych zamkach, dr Gruszecki podał przykładowo, że w Wiśniczu było w połowie XVII w. około 35 dział średniego wagomiaru, nie przekraczającego 12 funtów.

W dyskusji nad referatem prof. Jan Zachwatowicz zwrócił uwagę na dużą wartość pracy dr Gruszeckiego oraz na konieczność prowadzenia dalszych badań nad fortyfikacjami bastionowymi w Polsce ze względu na stopniowe niszczenie się i znikanie badanych obiektów. Dr inż. Marcin Bukowski poruszył sprawę techniki budowy fortyfikacji bastionowych w porównaniu z umocnieniami średniowiecznymi i zwrócił uwagę na konieczność opracowania szczegółowego wojskowej funkcji obu typów fortyfikacji. Mgr Tadeusz Nowak podkreślił konieczność przebadania i to przede wszystkim z punktu widzenia ich funkcji obronnej zamków bastionowych w całej Rzeczypospolitej, a nie tylko na terenie Małopolski, gdzie rzeczywiście ich rola wojskowa była bardzo niewielka, choć może nie tak znikoma, jak to stwierdził referent. W odpowiedzi dr Gruszecki wyjaśnił przyczyny, dla których ograniczył się w swej pracy do terenu Małopolski historycznej i równocześnie wysunął projekt dalszych badań dotyczących również fortyfikacji XVIII i XIX w. w Polsce, przy czym stwierdził, że badania te będą wymagały sprowadzenia z archiwów zagranicznych materiałów związanych z budową tych fortyfikacji oraz przeprowadzenia prac terenowych. Prof. Olszewski stwierdził w związku z tym potrzebę podsumowania dotychczasowego dorobku w dziedzinie historii fortyfikacji w Polsce i zaplanowania dalszych prac, które mogłyby doprowadzić do powstania dzieła o charakte-

rze syntezy. Gen. bryg. prof. Okęcki podsumowując dyskusję zwrócił uwagę na potrzebę dokonania przeglądu sił i środków dla prowadzenia dalszych badań w tym kierunku, włączenia do tych prac specjalistów z Wrocławia, Gdańska i Krakowa oraz złączenia wysiłków poszczególnych badaczy i instytucji, a także zainteresowania historią fortyfikacji odpowiednich magistrantów i doktorantów, przytaczając jako przykład zorganizowane ostatnio w Czechosłowacji kompleksowe badania w tej dziedzinie.

Tadeusz Nowak

SESJA NAUKOWA W 50 ROCZNICĘ ŚMIERCI WAŁAWA NAŁKOWSKIEGO

W dniu 27 stycznia 1961 r., odbyła się sesja naukowa ku czci W. Nałkowskiego zorganizowana przez Komitet Nauk Geograficznych PAN, Instytut Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego i Polskie Towarzystwo Geograficzne. Wszystkie trzy instytucje złożyły wieńce pod jego pomnikiem, w którego cokolwiek 10 lat temu z okazji 100 rocznicy urodzin Polskie Towarzystwo Geograficzne wmurowało swój emblemat. W gmachu Instytutu Geograficznego odsłonięto popiersie Nałkowskiego, a jedną z największych w nim sal nazwano jego imieniem.

Program sesji wypełniły cztery referaty, które zostaną wydane w jednym z zeszytów „Czasopisma Geograficznego” jako specjalna publikacja jubileuszowa. W pierwszym z nich prof. Stanisław Leszczycki wskazał na główne kierunki geograficznej twórczości Nałkowskiego. W drugim prof. Bolesław Olszewicz ocenił jego rolę w dziejach geografii polskiej. Nałkowskiego jako dydaktyka i metodyka geografii przedstawił prof. Gustaw Wuttke, zaś dr Józef Babicz wykazał związek jego geograficznych poglądów z nurtem ewolucjonizmu, stanowiącym ideowe podłoże współczesnej mu epoki.

J. Bb.

PRACA DOKTORSKA Z ZAKRESU HISTORII METALOZNAWSTWA

W grudniu 1960 r. Rada Wydziału Mechanicznego Technologicznego Politechniki Warszawskiej nadała stopień doktora nauk technicznych mgr. inż. Eugeniuszowi Tyrkielowi za pracę *Wykres żelazo-węgiel w rozwoju historycznym*. Promotorem przewodni doktorskiego był prof. Kornel Wesołowski.

Temat pracy dotyczył podstawowego zagadnienia metaloznawczego — poglądów na strukturę żelaza technicznego, żeliwa i stali jako stopów żelaza z węglem. Autor postawił sobie zadanie prześledzenia rozwoju tych poglądów od czasów najstarszych przez początki przed wiekiem naukowego ujęcia problemu w postaci tzw. wykresu żelazo-węgiel aż do chwili obecnej. Praca daje więc zarazem studium długiego rozwoju ważnej idei naukowej i obraz obecnego stanu nauki w tym zakresie.

Autor oparł się na bardzo skrupulatnym zbadaniu literatury naukowej przedmiotu. Sporządzona przez niego bibliografia obejmuje niemal tysiąc pozycji we wszystkich głównych językach świata, przy czym autor porusza się z pełną swobodą i znajomością sprawy w tym olbrzymim materiale. Być może jednak praca zyskałaby na większej selekcji materiału, na rezygnacji z referowania artykułów o charakterze raczej przyczynkarskim. Pozwoliłoby to na jaśniejsze przedstawienie głównych linii rozwojowych problemu i lepsze wydobywanie walorów samej pracy.